

w górnictwie zniej niszczy otoczenie



w typowych robotach górniczych. Z cichych usług będzie korzystać państwowe górnictwo, jeżeli te przedsiębiorstwa

Przy zdobywaniu nowych rynków i walce o największe kontrakty trzeba dysponować kompleksową ofertą. Potencjał tkwiący w przedsiębiorstwach, które skupia Krajowa Organizacja Innowatorów Przemysłu Innowo, jest olbrzymi, ale za mały, aby konkurować z najpotężniejszymi graczami w skali globalnej. Na kompleksową ofertę składa się także kredytowanie kontraktu. Jeżeli polskie firmy nie będą mogły przedstawić atrakcyjnej oferty finansowania kontraktów, nie mają czego szukać w świecie. Do tego potrzebna jest współpraca z bankami. Innowo liczy, że rząd Prawa i Sprawiedliwości pomoże w stworzeniu oferty finansowej dla kontraktów zagranicznych. – Polskie firmy mogłyby wówczas z jednej strony zawierać kontrakty na inwestycje zagraniczne, a z drugiej uczestniczyć w modernizacji krajowego sektora górnictwa – mówiła Monika Piątkowska.

Produkcja dla górnictwa jest coraz mniejsza. Banki żądają bardzo szczegółowych danych, zanim dadzą kredyt na produkcję dla spółek węglowych. Polskie firmy, które chcą pracować dla energetyki, bardzo często są podwykonawcami podwykonawców, ponieważ nie mogą przedstawić atrakcyjnej oferty finansowania kontraktu. To je wyklucza z grona głównych wykonawców, chociaż mają odpowiedni potencjał techniczny.

Czy plan Polski Kombajn Górniczy będzie wystarczającym wsparciem? Jeżeli słowo „kombajn” będzie tylko chwytliwym hasłem w tytule, a w rzeczywistości producenci wszystkich maszyn i urządzeń górniczych będą mogli skorzystać z pomocy państwa, jest szansa, że przemysł elektromaszynowy zdobędzie nowe rynki. Przedstawiono potencjalne kierunki zwiększenia eksportu maszyn górniczych – m.in. Argentynę, Republikę Południowej Afryki, Indie, Indonezję, Chiny, Mongolię i Turcję.

Jednocześnie Polska ma wzmocnić tak zwaną dyplomację ekonomiczną. Powstaną placówki dyplomatyczne wspierające polskie firmy w najważniejszych krajach, które stawiają na przemysł wydobywczy. Plan Morawieckiego to nawet nie początek realizacji polityki wsparcia dla firm kooperujących z górnictwem. Szkoda, że nie ma planów, które uchroniłyby kooperantów górnictwa przed skutkami kryzysu, który nie skończy się ani w tym, ani w przyszłym roku. Jak długo firmy okołogórnictwa nie będą mogły liczyć na udział banków w przygotowaniu kompleksowej oferty dla kontrahentów zagranicznych, tak długo nawet najlepsza dyplomacja nie pomoże. Czy znajdzie się ktoś, kto będzie potrafił zgrać wysiłki dyplomatyczne z ofertą finansową?

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-PROGRAMOWA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW W POLSCE PRZY KWK JANKOWICE

Podstawowe zadanie to obrona praw pracowniczych



Związek Zawodowy Górników w Polsce KWK Jankowice jest w grupie najaktywniejszych organizacji kopalnianych. Uczestnictwo w manifestacjach, merytoryczny wkład w czasie negocjacji z kolejnymi zarządami Kompanii Węglowej, aktywny udział w życiu społeczności lokalnych – te działania sprawiają, że organizacja ZZG w Polsce KWK Jankowice jest ważnym partnerem społecznym.

Kilkuletni kryzys odbił się na branży górniczej w dramatyczny sposób. Z Kompanii Węglowej ma powstać Polska Grupa Górnicza. Organizacja kopalniana aktywnie wspierała działania służące obronie praw pracowniczych. Jerzy Sawczuk, przewodniczący ZZG w Polsce KWK Jankowice, jest członkiem rady pracowników Kompanii Węglowej. W czasie spotkań z zarządem prezentował jednoznaczne stanowisko – oszczędności na górnictwie to zamach na prawa pracowników. Trzeba szukać rozwiązań, które uratują firmę i pozwolą zachować prawa pracownicze.

Przesuwany termin utworzenia najpierw Nowej Kompanii Węglowej, a teraz Polskiej Grupy Górniczej sprawił, że każdą kolejną datę pracownicy traktują z dużym dystansem. Obecnie obowiązująca wersja, przedstawiana wielokrotnie przez byłego już prezesa zarządu KW Krzysztofa Sędzikowskiego, mówi o konieczności przeniesienia kompanijnych kopalń i zakładów do PGG przed 1 maja. Jak twierdzi wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, wśród akcjonariuszy Grupy znajdują się podmioty energetyczne i inwestorzy finansowi. – To są obietnice, które słyszymy od roku.

Zmieniają się tylko nazwiska obiecujących. Brak czytelnego, jasnego, zrozumiałego i przewidywalnego skutku rozwiązań budzi niepokój załogi kopalni Jankowice. Trzeba zaprzestać doświadczeń na górnictwie, bo skutki mogą być nieprzewidywalne. Takie działania, między innymi zarządu, grożą narastaniem konfliktów społecznych – mówił Jerzy Sawczuk, przewodniczący ZZG w Polsce KWK Jankowice.

Dzięki wysiłkowi załogi KWK Jankowice osiąga dobre wyniki. W tym roku zdobyła tytuł najbezpieczniejszej kopalni. – To zasługa całej załogi. My, organizacja związkowa, wiele razy zwracaliśmy uwagę, że nie można oszczędzać na bezpieczeństwie pracy. Naciskaliśmy, czasem grozilimy – mówił przewodniczący Sawczuk.

Bezpieczeństwo pracy to wieki problem w czasie kryzysu. Sprzeciw związku zawodowego wiele razy zmusił zarząd Kompanii Węglowej do zmiany podejścia w sprawach na przykład organizacji pracy. Jednak braki kadrowe dają się we znaki. Związek wciąż naciska, aby planując zatrudnienie, zarząd nie kierował się danymi z tabelki, ale zasadami sztuki górniczej.

Powoływanie Polskiej Grupy Górniczej nie przebiega bezkonfliktowo. Płace, zasady zatrudnienia, gwarancje – to gorące tematy. W Kompanii trwa spór zbiorowy. Od jedności wśród załogi zależy, czy związki będą miały narzędzia nacisku. ZZG w Polsce KWK Jankowice wielokrotnie udowodnił, że potrafi bronić praw pracowniczych.

HANNA KRZYŻOWSKA